

Sygn. akt II CZ 31/11

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Polskich Kolei Państwowych Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W.- Oddział Gospodarowania Nieruchomościami
w Ł.
przeciwko Miastu Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2011 r.,
zażalenia strony powodowej
na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 listopada 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 2010 r. i odrzucił skargę kasacyjną. Uznał, że brak jest podstaw by przyjąć, że uchybienie terminowi do jej wniesienia nastąpiło bez jego winy.

Postanowienie to zostało zaskarżone zażaleniem przez powoda, który wniósł o jego uchylenie, zarzucając naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione. Stosownie do treści art. 168 § 1 k.p.c., w sytuacji, gdy strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Zatem przesłanką pozwalającą na przywrócenie stronie terminu do dokonania czynności procesowej jest brak winy strony, przy czym przez stronę w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć także pełnomocnika strony, którego zaniedbania obciążają stronę. Jak wynika z ugruntowanych w judykaturze poglądów o braku winy można mówić tylko wtedy, gdy dokonanie czynności było niemożliwe w sensie obiektywnym przy dołożeniu przez stronę należytej staranności (por. np.: postanowienie SN z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ209/10, niepubl.; postanowienie SN z dnia 24 listopada 2009 r., V CZ 57/09, niepubl.). W uzasadnieniu zażalenia strona powodowa podniosła, że uchybiła terminowi z tego względu, iż pracownik kancelarii odpowiedzialny za rejestrację korespondencji naniósł błędną datę doręczenia przesyłki, co wywołało błędne przeświadczenie strony powodowej o biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Błąd ten jednak - w ocenie strony powodowej - nie był zawiniony, albowiem pracownik na przesyłce naniósł datę doręczenia zgodnie z praktyką rejestrowania korespondencji w kancelarii, w której praca została prawidłowo zorganizowana. Wymaga w związku z tym podkreślenia, że w judykaturze przyjęto, iż uchybienia powstałe w następstwie wadliwego wykonania czynności zleconych

pracownikowi zatrudnionemu w kancelarii adwokackiej obciążają adwokata będącego pełnomocnikiem procesowym strony i nie uzasadnia to przywrócenia terminu z powodu braku winy po jego stronie (por. postanowienia SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V CKN 1244/00, niepubl. i z dnia 12 marca 1999 r., I PKN 76/99, OSNP 2000 Nr 11, poz. 431). Z tego też względu, Sąd Apelacyjny słusznie uznał, iż w opisanej sytuacji nie można przyjąć, aby strona nie ponosiła winy w uchybieniu terminu, co uzasadniało oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej i przesądza o niezasadności zażalenia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ k.p.c., Sad Najwyższy orzekł jak w sentencji.